

## STATUS TEOLOGICZNY I PRAWNY KOBIETY W ISLAMIE. TRADYCJA A ZMIANY PRAWNE W CIĄGU OSTATNICH DZIESIĘCIOLECI

Już od wielu lat obserwuje się napięcie pomiędzy nurtem tradycyjnym a reformatorskim w islamie. Spór toczony na wielu płaszczyznach przybiera bodaj najostrejsze formy w dyskusjach na temat statusu kobiet. Głównym problemem, z którym boryka się świat muzułmański sprowadza się do kwestii, czy pozostać przy tradycyjnych zwyczajach i kanonach, czy też przyjąć bardziej nowoczesne – a tym samym bliższe zachodniemu światu – rozwiązania.

Od czasu odważnych wystąpień prekursorów równouprawnienia kobiet w islamie upłynęło już wiele lat, ale prawna sytuacja kobiet jest nadal rzeczywistością domagającą się wielu zmian. Z oczywistych względów wypada zrezygnować ze szczegółowych analiz na rzecz krótkiej, ale w miarę kompletnej syntezy. Z tego też powodu wykaz literatury wykorzystywanej umieszczony został na końcu artykułu.

Niniejszy zarys stara się ukazać zachodzące zmiany w ciągu ostatniego ćwierćwiecza: porównanie tradycyjnych orzeczeń islamu w kwestii statusu kobiet z obecnie funkcjonującymi rozwiązaniami prawnymi. Warto jedynie dorzucić, że pod wyrażeniem „rozwiązania tradycyjne” rozumie się normy koraniczne i orzeczenia czterech podstawowych muzułmańskich szkół teologiczno-prawnych: hanafickiej, malikickiej, hanbalickiej i szafi'ickiej.

### 1. Podstawowe problemy prawa małżeńskiego

**Wymagany wiek do zawarcia małżeństwa.** Prawnicy wszystkich czterech szkół prawnych stwierdzają, że małżeństwo jest ważne gdy zawierają je młodzi w okresie dojrzewania. Zatem *fiqh* (prawo muzułmańskie) nie wyznacza żadnych limitów wiekowych, a stare – dziwne dla współczesnego Europejczyka – zwyczaje w tej materii są nadal kulturowane. Np. nadal spotyka się dziew-

czynki zameżne z kilkadziesiąt lat starszymi od nich mężczyznami, którzy niejednokrotnie nie są zdolni do wypełniania obowiązków małżeńskich. Według oficjalnego przekonania ma to zapewnić zaszczytne życie młodym żonom. Tak naprawdę, zgoda rodziców dziewczynki na takie małżeństwo wynika raczej z prozaicznych powodów: chodzi głównie o względy materialne.

Współczesne rozwiązania prawne w niektórych krajach muzułmańskich wprowadzają wiek minimalny dla pragnących zawrzeć małżeństwo. Egipt nie posiada takowych regulacji. Natomiast w Jordanii wiek ten wynosi 16 lat mężczyzny a 15 dla kobiety, w Iraku 18 lat dla obu stron, z możliwością otrzymania „dyspensy” do 15 lat, w Syrii 18 lat dla mężczyzny a 17 dla kobiety z możliwością otrzymania „dyspensy” – 15 lat dla mężczyzny i 13 dla kobiety. Podobne przepisy funkcjonują w Tunezji, Libii, Maroku i Algierii, z możliwością „dyspensy” lecz bez żadnego określenia dolnej granicy wieku.

Żaden spośród kodeksów muzułmańskich nie określa dokładnie dopuszczalnej różnicy lat pomiędzy stronami przy zawieraniu małżeństwa. Sprawę tę regulują niejednokrotnie zwyczaje, a są one tak różnorodne, jak bogate jest życie na Wschodzie.

**Zgoda na zawarcie małżeństwa.** Wszyscy wybitni prawnicy i myśliciele islamscy za wyjątkiem szkoły hanafickiej oddają rodzicom lub opiekunom prawo do decydowania w sprawach małżeństwa swoich dzieci lub podopiecznych. Ten usankcjonowany powszechnie zwyczaj bardzo mocno wpisał się w mentalność większości muzułmanów. Stanowi on zarazem jeden z najbardziej nabrzmiałych problemów współczesnych społeczności islamskich. Mimo, że prawnicy muzułmańscy zdają sobie sprawę z jego powagi, jak dotychczas nie wypracowano nowych rozwiązań prawnych w tej materii.

**Poligamia.** Praktyka wielożeństwa znana jest zarówno z kart Starego Testamentu jak również Koranu. Do dzisiaj dla wielu muzułmanów rozwiązania zaproponowane przez świętą księgę islamu są wiążące. Według Koranu (XXXIII, 50) Mahomet posiadał prawo zawierania związku małżeńskiego z wieloma kobietami bez jakichkolwiek ograniczeń: „O Proroku! My uznaliśmy za dozwolone dla ciebie żony, którym dałeś wiana, i niewolnice, które ci darował Bóg jako zdobycz, i córki twojego stryja, i córki twoich ciotek ze strony ojca, i córki twojego wuja ze strony matki, i córki twoich ciotek ze strony matki, które wywędrowały razem z tobą; i kobietę wierzącą jeśli ona sama ofiaruje się Prorokowi, o ile Prorok zechce ją pojąć za żonę. To jest dozwolone tylko dla ciebie z wyłączeniem innych wiernych”. Dla pozostałych muzułmanów Koran nakłada limit żon – cztery. Zgodnie z tradycyjnymi wyjaśnieniami prawnymi, jeśli muzułmanin zechce ożenić się z jeszcze jedną kobietą mimo, że posiada już cztery żony, musi odprawić jedną z tych, które posiada. Aby ukrócić taką pragmatykę Koran (IV, 3) przestrzega: „Żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne – z dwoma, trzema lub czterema. Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi, to żeńcie

się tylko z jedną”. W zasadzie norma ta została rozmiękczona przez inne prawo. Bowiem poza czterema żonami mężczyzna może wziąć sobie konkubiny spośród niewolnic (IV, 3; IV, 25; XXIII, 5–7; XXIV, 33). Natomiast zgodnie z nauką szkół muzułmańskich kobieta nie może posiadać więcej niż jednego mężczyznę, mimo, że tej kwestii nie porusza Koran.

Współczesne kodeksy prawne wielu krajów muzułmańskich posiadają całą gamę ustaleń, które próbują rozwiązać niezwykle niezręczną i negatywnie oddziałującą na społeczeństwo instytucję poligamii. W Turcji i Tunezji jest ona wprost zabroniona. W innych krajach kobieta może, wnosić o rozwód, gdy mąż pragnie pojąć za żonę inną kobietę. Jeszcze gdzie indziej stosuje się prawo stron: ponieważ małżeństwo w islamie jest kontraktem, kobieta przed ślubem może domagać się klauzuli o monogamii. W przypadku próby wprowadzenia poligamii przez męża małżeństwo jest automatycznie rozwiązywane. Wreszcie, w niektórych regionach świata islamskiego stosuje się pewne warunki, wymagania i zobowiązania dla mężczyzn, którzy chcą powtórnie się żenić. Zasadniczy problem jednak tkwi w tym, że wielożenstwo nadal znajduje pewną – w zależności od regionu mniejszą lub większą – liczbę zwolenników w całym świecie muzułmańskim. Praktykę tę usprawiedliwiają oni wypowiedziami „niezmiennego, świętego objawienia Boga”, czyli Koranu, w świetle którego zaleceń chcą prowadzić życie.

**Małżeństwa okresowe.** Według sunnitów małżeństwa okresowe zostały zabronione w czasach Mahometa. W przeciwieństwie do tego stanowiska stoją szyici, którzy bazując na tekście sury IV, 24 stosują nadal tę praktykę w Iranie. Po zakończeniu małżeństwa okresowego kobieta nie posiada żadnych praw, otrzymując jedynie pieniądze. Trudno powiedzieć, w jakiej mierze praktyka ta rozpowszechniona jest wśród szyitów krajów arabskich – w tym względzie nie dysponujemy żadnymi zapisami prawnymi.

**Rozwód i porzucenie.** Co prawda Mahomet miał wypowiedzieć się, że „pośród dozwolonych rzeczy rozwód w oczach Boga jest rzeczą najstraszniejszą”, ale w prawie i praktyce myśl ta zaznacza się w sposób bardzo niedoskonały; można odnieść wrażenie, że powyższa wypowiedź nie ma znaczenia. Wynika to z faktu, że małżeństwo w islamie jest jedynie umową cywilno-prawną bez boskiego współdziałania. W zasadzie dokonuje się ono poprzez małżeńską zgodę w obecności dwóch świadków. Małżeństwo-kontrakt wygasa przez śmierć, odstępstwo jednej ze stron od islamu, sądowe unieważnienie, ale też przez porzucenie kobiety przez mężczyznę bez podawania jakichkolwiek powodów (*talak*). Ta ostatnia praktyka, będąca przez wieki wielkim, często ukrywanym, problemem społeczeństwa islamskiego, sankcjonowana jest w zdecydowanej większości systemów prawnych państw islamskich. W ciągu ostatnich dziesięcioleci podejmowane są coraz intensywniejsze starania o jej zaniechanie.

Unieważnienie małżeństwa następuje także, gdy mężczyzna zaprzysięgnie, że żona popełniła cudzołóstwo. Kobieta może również starać się o rozwód, ale

w bardziej ograniczonym zakresie. Przede wszystkim jest zobowiązana wykazać realne powody. Sądy orzekają unieważnienie wtedy, gdy mężczyzna całymi latami nie daje znać o sobie, zaniedbuje obowiązek utrzymania rodziny, jest więźniem, impotentem, choruje na trąd, chorobę weneryczną lub umysłową lub jest okrutny dla żony. Pewną nowością w prawodawstwie niektórych państw islamskich (np. Irak) jest obowiązek uzasadnienia porzucenia przed sądem, lub praktyka *tafwid*, czyli akt, na mocy którego mąż pozwala żonie na porzucenie go w wybranym przez nią momencie i przez to automatyczne uzyskanie rozwodu.

**Władza-autorytet mężczyzny.** Bóg – jak głosi tekst koraniczny – „stworzył dla was żony z was samych, abyście mogli odpocząć przy nich”. Według Koranu kobiety zasługują na szacunek, ale „mężczyźni mają nad nimi wyższość” (II, 228; IV, 34). W tym samym duchu wypowiada się tradycja muzułmańska. Tego rodzaju sformułowania stanowią podstawę uzasadniania obowiązków i praw kobiety. *Szari'a* nie zna pojęcia separacji. Do orzeczenia sądowego małżonkowie winni zamieszkiwać razem.

Wspomniano już, że małżeństwo w islamie jest kontraktem, który pozwala w sposób legalny obu stronom „nawzajem cieszyć się sobą”. Myśl ta jest obecna w zapisach prawnych krajów muzułmańskich, takich jak Syria czy Jemen. Równość w owej „radości” nie jest akceptowana przez niektórych imamów. Np. Al-Qardawi daje mężczyźnie prawo chłostania żony, jeśli odmawia współżycia seksualnego.

**Strój.** Koran nakazuje również kobietom noszenie odpowiedniego stroju (XXXIII, 59; XXXIII, 32–33), akcentując konieczność przyzwoitości. Obowiązkowe zasłanianie twarzy, czy nakrywanie głowy jest tworem tradycji. Sankcjonują je te państwa muzułmańskie, w których fundament jurysdykcyjny tworzy *szari'a*. W innych regionach świata islamskiego, gdzie nadal spotyka się „szczelnie zasłonięte” kobiety, pragmatyka ta nie tyle wynika z pozytywno-prawnych uregulowań, co z niekorzystnych dla kobiet układów społecznych.

**Utrzymanie kobiety i władza małżeńska.** Tradycyjne rozwiązania tej kwestii opierają się na Koranie (sura IV, 34): „Mężczyźni stoją nad kobietami ze względu na to, że Bóg dał wyższość jednym nad drugimi, i ze względu na to, że oni rozdają ze swego majątku”. Według prawników muzułmańskich Koran sankcjonuje praktykę rozdzielności dóbr. Dobra wniesione przez kobietę do posagu, i to co zarobiła w ciągu pożycia małżeńskiego pozostają jej własnością. Natomiast utrzymanie żony i rodziny należy do zadań męża. W przypadku rozwodu kobieta nie ma prawa domagać się ani grosza ze zasobów i dochodów męża, nawet jeśli zgromadził olbrzymią fortunę. Warto dodać, że zarówno wśród muzułmanów jak chrześcijan arabskich kobieta zachowuje swe nazwisko panięskie. Tego rodzaju tradycyjne rozwiązania akceptuje współczesne prawodawstwo w krajach muzułmańskich.

**Prawo dziedziczenia.** W tym zakresie obowiązuje również prawo koraniczne. Syn dziedziczy podwójną część dóbr w stosunku do swej siostry (IV, 11).

Wynika to z faktu, że mężczyzna ponosi ciężar utrzymania rodziny, podczas gdy kobieta zachowuje dla siebie odziedziczone dobra. Podobnie rzecz ma się z majątkiem małżonków: mężczyzna dziedziczy podwójną część spadku.

## 2. Prawa socjalne

**Prawo do pracy.** Nie istnieją żadne teksty koraniczne ani hadisy zabraniające czy regulujące zakres pracy kobiet. Mimo to, klasyczni prawnicy muzułmańscy uważali, że praca kobiety poza domem jest niezgodna z *szari'a*. Współczesne regulacje prawne w świecie islamskim akcentują prawo do pracy wszystkich obywateli. W porównaniu ze sytuacją sprzed 25 lat nastąpił znaczny, choć nadal w znacznej mierze częściowy, postęp. Obecnie kobiety pracują niemal we wszystkich zawodach. Tradycyjne schematy wykluczają jednak w wielu środowiskach kobiety z takich zawodów jak sędzia, kierowca autobusowy czy policjant, które zwyczajowo zarezerwowane są wyłącznie dla mężczyzn.

**Prawo do edukacji.** Klasyczni prawnicy nie zajmowali się tą kwestią ponieważ kobieta winna zostać w domu i zajmować się rodziną. Niektórzy z autorów przyznawali prawo kobietom do zgłębiania wiedzy jedynie z zakresu religii. Obecnie prawo w krajach islamskich nie zabrania kobietom studiów we wszystkich zakresach tematycznych. W wielu przypadkach jednak zobowiązania jakie nakłada życie rodzinne uniemożliwiają kobietom zgłębiania wiedzy i kształcenia się w pewnych zawodach na równi z mężczyznami.

## 3. Prawa polityczne

**Życie polityczne.** W obecnej sytuacji niemal we wszystkich krajach – również monarchiach - muzułmańskich istnieją pewne ciała parlamentarne. Prawnicy islamscy zajmując się tematyką elementów demokracji parlamentarnej, która stała się w pewnej mierze udziałem świata muzułmańskiego, akcentują przede wszystkim konieczność reprezentowania społeczności muzułmańskiej przez wyznawcę islamu. Nie roztrząsają jednak problemu czy mają oni być mężczyznami, czy kobietami. W zasadzie autorytety muzułmańskie, za wyjątkiem Mawardiego, zgadzają się na pełnienie funkcji ministra przez kobietę. Chociaż kobiety niejednokrotnie czynnie uczestniczyły w walce o niepodległość wielu krajów muzułmańskich, zasadniczo do dziś posiadają nikły wpływ na życie polityczne. Można to zaobserwować w ciałach ustawodawczych wielu państw, w których procent kobiet jest marginalny.

Widocznym postępem w niektórych krajach muzułmańskich w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat jest niemal stała obecność kobiet pełniących funkcję ministra. Dla przykładu w 1994 roku były nimi Benazir Bhutto w Pakistanie, Khaleda Zia w Bangladeszu i Tansu Ciler w Turcji.

**Sukcesja i fotel prezydencki.** Odnosnie do sukcesji po władcy (król, sultan, emir) lub kandydatury na prezydenta w wielu państwach islamskich panuje

tradycyjne, twarde prawo. Kobieta nie może dziedziczyć tronu bądź starać się o fotel prezydencki w Maroku, Kuwejcie, Jordanii, Tunezji i Syrii. Taki warunek nie występuje np. w prawodawstwie Egiptu, ale praktycznie kandydatura kobiety na prezydenta nie jest powszechnie akceptowana.

**Armia.** Jeszcze surowiej prawo państw muzułmańskich reguluje kwestię służby i funkcji kobiet w armii. Co prawda wczesny islam zna przykład wdowy po Mahomecie, Aiszy, która poprowadziła wojska przeciw Ałemu, to jednak wielu autorów uważa, że nie miała ona do tego prawa, gdyż zgodnie z Koranem powinna była pozostać w domu. Z tego powodu prawnicy islamscy stwierdzają zgodnie, że kobieta nie może posiadać funkcji kierowniczych w armii. Nie zabrania się im jednak towarzyszenia żołnierzom w wojnie. Na zapleczu mogą spełniać zadania kucharek i pielęgniarek. Ewenementem jest ideologia współczesnych fundamentalistów islamskich, którzy nie mają nic przeciw samobójczym akcjom kobiet – kamikadze. Zdaniem liderów tych ruchów poświęcają one życie dla dobra islamu.

#### 4. Wymiar sprawiedliwości

**Zawód sędziego.** Zdecydowana większość klasycznych prawników muzułmańskich zakazuje kobietom sprawowania urzędu sędziowskiego. W tej kwestii wyjątek stanowił jedynie Tabari. Obecnie kobiety nie mają prawa wykonywania zawodu sędziego w Omanie, Emiratach Arabskich, Bahrajnie, Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej i Jordanii. W innych krajach, jak np. w Egipcie, nie są one teoretycznie pozbawione takiej możliwości, ale praktycznie – „przypadkowo” – przegrywają wszelkie konkursy sędziowskie z mężczyznami. Sędziów - kobiety spotyka się wprawdzie w Tunezji, Maroku, Iraku i Syrii, lecz posiadają one ograniczone możliwości do wydawania wyroków z zakresu prawa muzułmańskiego.

**Świadek.** Klasyczne prawo muzułmańskie wyróżnia sześć specyficznych sytuacji powoływania osób do świadczenia. Zależy to od materii orzekania. Chociaż zarówno mężczyźni jak również kobiety mają prawo składania świadectwa w sądzie, to ci pierwsi posiadali (i nadal mają) odmienny status. W wielu sprawach, które trafiają na wokandę sądów, takich jak małżeństwo, rozwód, apostazja, konwersja na islam, prawnicy podają różną liczbę świadków koniecznych do orzeczenia. Wielu prawników muzułmańskich wymagało i nadal mówi o konieczności dwóch świadków mężczyzn. Przy czym dopuszcza się swoisty „przelicznik-zamiennik”: każdy mężczyzna świadek może być zastąpiony dwoma kobietami. Zatem w sprawach, które domagają się dwóch świadków-mężczyzn mogą występować jako „ekwiwalent” cztery kobiety. Podstawą tych orzeczeń jest Koran II, 282: „Żądajcie świadectwa dwóch świadków spośród waszych mężczyzn! A jeśli nie będzie dwóch mężczyzn, to jeden mężczyzna i dwie kobiety mogą być świadkami, na których się zgodzicie; jeśli jedna z nich zbledzi, to druga będzie mogła ją napomnieć”.

Obecnie, te klasyczne ustalenia są praktykowane w krajach muzułmańskich, w których obowiązuje prawo islamskie *szari'a*, jak np. w Arabii Saudyjskiej. W innych państwach zostały one bądź zniesione, bądź ograniczone.

### **Wnioski: Paradoxy emancypacji**

„Niemożliwe jest wychowanie narodu, dopóki szerzy się w nim poligamia”. Ta niezwykle realistyczna opinia nie wyszła bynajmniej spod pióra chrześcijańskiego teologa, ale reformatora muzułmańskiego Muhammada Abducha (1849–1905). Powszechnie przyjmuje się zarówno wśród muzułmańskich teologów jak również zachodnich orientalistów, że islam polepszył los kobiety w świecie arabskim w porównaniu z okresem przedmuzułmańskim. Jednak mimo pewnych elementów równowartości kobiety i mężczyzny w Koranie, które są pewnym postępem na tle praktyk staroarabskich, kobieta pozostała podporządkowana mężczyźnie w dawnym i współczesnym prawie cywilnym krajów muzułmańskich. Mimo poczynionych tu i ówdzie korekt – jak odważnie zauważają niektórzy muzułmanie – pod wieloma względami status kobiet w wielu krajach islamskich jest rażąco krzywdą nie tylko na tle współczesnego obrazu świata ale przede wszystkim ze względu na dostępne dla każdego człowieka poczucie elementarnej sprawiedliwości.

Zdaniem nie tylko przedstawicieli Zachodu, ale wielu reformatorsko nastawionych muzułmanów, takie zwyczaje i prawa jak np. obowiązkowe zasłanianie twarzy lub nakrywanie głowy, dogmatyzowanie stroju rodem z innej epoki, poligamia, ograniczenia w wykonywaniu pewnych zawodów i funkcji, dyskryminująca kobiety praktyka rozwodowa i inne przepisy stoją w jawnej sprzeczności z demokratycznym rozumieniem równości mężczyzny i kobiety. Błędem byłoby twierdzenie, że w świecie islamu nastąpiła rezygnacja z walki o zmiany w tych zakresach. Wiele stacji radiowych i telewizyjnych promuje wśród żeńskiego audytorium styl swobodniejszego uczestnictwa w życiu społecznym.

Nie powinniśmy jednak ulegać złudzeniu, jakoby kobiety muzułmańskie dążyły do emancypacji według – niejednokrotnie zdeformowanych – modeli europejskich. Zajn Fatih – zwolenniczka reform w islamie – automatycznie wyjaśnia, że kobieta muzułmańska „nie powinna widzieć swego zadania życiowego w walce o równouprawnienie na wzór europejski”. Pomiedzy dwoma grupami feministek muzułmańskich i europejskich zachodzi więc poważna różnica. Gdzie? Odpowiedź dotyka najważniejszych dla każdego społeczeństwa rzeczywistości. Dla przytłaczającej większości feministek muzułmańskich (choć to pojęcie nie jest zbyt szczęśliwe) fundamentem sensu życia i szczęścia jest rodzina, z którą identyfikują swoją kobiecość o wiele bardziej niż ich europejskie koleżanki. Paradoxy polega jednak na tym, że owa pozytywna instytucja rodziny, która stanowi niezaprzeczalną siłę społeczeństwa muzułmańskiego, jest zarazem źródłem najsil-

niejszego oporu wobec wszelkich innowacji. To właśnie żyjące w wielkich rodzinach starsze kobiety dopatrują się we wszelkich próbach reform zamachu na islam.

Powyższa synteza ukazuje wagę i rozmiar problemów związanych ze statusem kobiety, które z różnym skutkiem, ale na pewno nie do końca, próbuje rozwiązać świat islamski. W przeciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat nastąpiły tylko częściowe zmiany: w jednych państwach mozolna ewolucja w innych cofnięcie się. Ostatnie lata pokazują dobitnie, że nawet takie zamknięte bastiony, jakim wydawał się być Iran, pękają dzięki informacji bez granic, której nośnikiem stał się internet i telewizja satelitarna. Dawne cenzury i próby odizolowania społeczeństw od „niebezpiecznych nowinek” tracą zupełnie znaczenie w świecie – używając już sloganowego powiedzenia – „zredukowanym do wymiarów globalnej wioski”. Jedno jest pewne przed koniecznością zmian, które implikuje „zderzenie z Zachodem” – mimo fanatycznego oporu fundamentalistów, czy zwolenników różnych form reislamizacji – światu muzułmańskiemu będzie trudno się cofnąć.

## Summary

Krzysztof Koscielniak – PAT Krakow

### *Theological and legal status of women in Islam. Tradition vs. legal changes in last decades.*

For many years one can note tension between traditional and reform movements in Islam. The argument debated on many levels nowadays takes on most heated forms of discussion about the status of women. The main problem faced by the Moslem world comes down to the question if they should adhere to traditional customs and canons or accept more modern solutions, closer to the western world.

This sketch attempts to present changes taking place in the last century: comparison of traditional views of Islam with respect to the status of women with presently functioning legal solutions.

The above synthesis presents the importance and the extent of problems related to the status of women, which with different effect, but definitely not totally, tries to be solved by the world of Islam. In the last 25 years, only partial changes took place: in some countries arduous evolution, in others set back. Last years clearly indicate that even closed bastions, as Iran was thought of, explode thanks to limitless information, brought by internet and satellite television. Previous censorship and attempts to isolate societies from “dangerous news” totally lose meaning in today’s world – using the slogan “reduced to the dimension of global village”. One fact is certain however, prior to necessity of

changes implicated by "clash with the West – that despite fanatical resistance of fundamentalists or followers of different forms of re-Islamization, it will be difficult for the Moslem world to move backwards.

**Bibliografia:**

- M.S. Abdullah, *Frau: Islamisch*, w: A. Th. Khoury (red.), *Lexikon religiöser Grundbegriffe: Judentum, Christentum, Islam*, Graz–Wien–Köln 1987, ss. 269–277 (tłum. polskie: *Kobieta*, w: *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Judaizm–chrześcijaństwo–islam*, Warszawa 1998, ss. 409–418).
- W. Bar, *Wolność religijna w Dar al-Islam. Zagadnienia prawa wyznaniowego*, Lublin: Wyd. Polihymnia 2003.
- A. Barska, *Status kobiety w tunezyjskim systemie obyczajowo-obrzędowym*, Opole 1994.
- A. Bouhdiba, *Die Stellung der Frau im Islam*, w: R. Kurzbrock (red.), *Die Institution der Ehe*, Berlin 1979.
- A. Dłużewska, *Kobieta w Tunezji*, Warszawa 1998.
- A.A. Engineer, *The Rights of Women in Islam*, New Delhi 1992.
- Gh. Finianos, *Islamistes, apologistes et libres penseurs*, Bordeaux 2002.
- Gh. Finianos, *Statut juridique et théologique de la femme en islam. Introduction*, [b.m.d.w].
- F. Heiler, *Die Frau in den Religionen den Menschheit*, Berlin 1977.
- Th.P. Hughes, *Lexikon des Islam*, Wiesbaden 1995, ss. 200–204.
- H.A. Jawad, *The Rights of Women in Islam*, Houndmills 1998.
- A.Th. Khoury, *Frau*, w: A. Th. Khoury, L. Hagemann, P. Heine [red.], *Islam-Lexikon*, t. 1, Freiburg–Basel–Wien 1991, ss. 250–253.
- F. Mansur, *La condition de la femme dans l'islam*, Paris 1913.
- N. Minai, *Women in Islam. Tradition and Transition in the Middle East*, New York 1981.
- A. Mrozek-Dumanowska, *Kobiety krajów pozaeuropejskich wobec problemów współczesności*, Warszawa 1995.
- R. Rieplhuber, *Die Stellung der Frau in den neutestamentlichen Schriften im Koran*, Altenberge 1986.
- N. Sa'dāwī, *La femme arabe en révolte*, tłum. M. Th. Hirsch, w: *Islam et famille, Etudes Arabes - Dossiers*, Roma 1994, ss. 123–135.
- M. Ǫalūt, *Al-Islam, aqīda wa-Ǫarī'a*, Kair 1400/198010.
- Ch. Waddy, *Women in Muslim History*, London 1980.
- W. Walther, *Kobieta w islamie*, tłum. J. Szymańska, Warszawa 1982.